

Sygn. akt I Ca 225/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy we Włocławku Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSO Mariusz Nazdrowicz (spraw.)

Sędziowie : SSO Maria Woźniak

SSO Lucyna Samolińska

Protokolant : st. sekr. sąd. Renata Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2014 roku we Włocławku

na rozprawie

sprawy z powództwa T. W., S. W. (1), K. W. i D. W.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Lipnie VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w Rypinie z dnia 28 maja 2013 roku, sygnatura akt VI C 11/13

oddala apelację.

SSO M. W. SSO M. N. S. L. S.

Sygn. I Ca 225/13

UZASADNIENIE

W odrębnych sprawach powodowie: T. W., S. W. (1), K. W. i D. W. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) w W. odpowiednio kwot 50.000 zł, 30.000 zł, 20.000 zł i 20.000 zł (z odsetkami we wszystkich przypadkach od 18 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty) tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią najbliższej im osoby – S. W. (2), który zginął w wypadku w dniu 23 maja 2008 r. Sprawy te zostały połączone ze sobą na podstawie art. 219 kpc i prowadzone pod sygnaturą Sądu Rejonowego w Lipnie VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w Rypinie VI C 11/13. Wyrokiem z 28 maja 2013 r. Sąd ten częściowo uwzględniając roszczenia zasądził na rzecz żony zmarłego (T. W.) kwotę 25.000 zł, a na rzecz każdego z pozostałych powodów (dzieci S. W. (2)) kwoty po 10.000 zł. Początkowa data zapłaty odsetek została ustalona jednakowo na dzień 28 maja 2013 r. W pozostałej części wszystkie powództwa zostały oddalone. Sąd orzekł również o należnych powodom kosztach procesu. Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna:

W dniu 23 maja 2008 r. S. W. (2) pracował w gospodarstwie rolnym W. A. demontując oszalowania stropu od wewnątrz zbiornika na płynne nieczystości. W pewnej chwili zszedł do zbiornika, gdzie zasłabł wskutek braku wentylacji, a następnie zmarł. W. A. prawomocnym wyrokiem karnym został skazany za przestępstwo nieumyślnego spowodowania śmierci. Jego gospodarstwo w zakresie odpowiedzialności cywilnej było ubezpieczone w pozwanym

Towarzystwie. Zmarły był rolnikiem i wspólnie z żoną T. prowadził gospodarstwo rolne położone w T. gm. W.. Wspólnie z nimi mieszkali pełnoletnie dzieci D. W. i K. W. oraz 15 – letni wówczas S. W. (1). Tworzyli wszyscy szczęśliwą rodzinę. Po stracie męża T. W. korzystała z lekarza psychiatry i przyjmowała leki antydepresyjne, które złagodziły objawy nasilonego zespołu depresyjnego reaktywowanego. Obecnie przebywa pod opieką lekarza, gdyż ma zaburzenia snu i stany niepokojów. Występuje u niej przewlekła reakcja adaptacyjna o obrazie depresyjnym z komponentami neurasteniano – lękowymi charakterystycznymi dla żałoby o patologicznym przebiegu. Dla niej okres żałoby nie zakończył się, stała się przy tym osobą płacziwą. S. W. (1) po śmierci ojca zaczął się źle zachowywać, dokonał czynów chuligańskich i rozbójniczych. K. W. była jedyną córką zmarłego. Ma dziecko, które w chwili śmierci S. W. (2) miało dwa miesiące. Silnie przeżyła śmierć ojca, choć po zdarzeniu nie leczyła się psychiatrycznie i nie przyjmowała leków uspokajających. Miała w nim duże oparcie, zwłaszcza po wcześniejszej śmierci narzeczonego – ojca jej dziecka. Na wspomnienie śmierci ojca reaguje płaczem. D. W. w chwili zgonu S. W. (2) miał 20 lat, uczył się w Zaočnym (...) (...) i pracował zawodowo. Po śmierci ojca zajął się gospodarstwem, co wiązało się z nagłym obciążeniem, licznymi obowiązkami i musiał dzielić czas między pracę, nauką i prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Po wypadku przyjmował ogólnodostępne leki uspokajające, odczuwał smutek i miał suicydalne myśli. Uprawiane przez małż. W. gospodarstwo miało 6,72 ha. Zmarły dodatkowo zatrudniał się do prac w innych gospodarstwach, czym wspomagał domowy budżet. Po jego śmierci T. W. popadła w długi i sprzedała część ziemi.

W dniu 18 sierpnia 2009 r. powodowie wnieśli pozew przeciwko W. A. o odszkodowanie na podstawie art. 446 kc. Sprawa – w której brał też udział ubezpieczyciel – została postanowieniem z 25 maja 2010 r. umorzona, gdyż strony zawarły ugode pozasądową. Na jej mocy T. W. otrzymała od (...) w W. kwotę 25.000 zł tytułem odszkodowania z art. 446 § 3 kc, a na tej samej podstawie S. W. (1) kwotę 13.000 zł. Jednocześnie przyjęto, że S. W. (2) przyczynił się w 30% do zdarzenia, w wyniku którego poniósł śmierć.

Mając na względzie powyższe ustalenia Sąd I instancji stanął na stanowisku, że roszczenia powodów znajdują częściowe oparcie w treści przepisu art. 445 § 1 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. Odwołał się przy tym do uchwały Sądu Najwyższego z 22 października 2010 r. III CZP 76/10, zgodnie z którą najbliższym członkom rodziny zmarłego przysługuje na tej podstawie zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Oceniając rozmiar doznanego przez każdego z powodów krzywdy uznał, że śmierć S. W. (2) zburzyła funkcjonowanie rodziny, na której czele stał zmarły i był jej oparciem. Największy cios stanowiła dla jego żony i ona najbardziej ją odczuła. Wskazując szczegółowo okoliczności, które wziął pod uwagę w odniesieniu do poszczególnych osób przyjął, że T. W. powinna otrzymać kwotę 25.000 zł, a każde z dzieci zmarłego po 10.000 zł. Nie było przy tym możliwe uwzględnienie wcześniej otrzymanych przez żonę zmarłego i syna S. kwot w postępowaniu likwidacyjnym, gdyż pozasądowa ugoda dotyczyła wyłącznie roszczeń, o których mowa w art. 446 § 3 kc. W uzasadnieniu nie wyjaśniono, dlaczego odsetki zostały zasądzone od 28 maja 2013 r. Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego był przepis art. 100 kpc., a o kosztach sądowych art. 98 kpc.

Apelację od tego wyroku w części zasądzającej powództwa wniósł pozwany zarzucając naruszenie prawa materialnego (art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc) poprzez ich „niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię” wskutek zasądzenia wygórowanych i nieadekwatnych do doznanego krzywd kwot zadośćuczynień. Oprócz tego skarżący zarzucił obrazę przepisu prawa procesowego – art. 233 kpc (wskutek uznania, że powodowie doznali krzywdy w rozmiarze uzasadniającym przyznanie zadośćuczynień w łącznej wysokości 55.000 zł w sytuacji, gdy nie udowodnili okoliczności na które się powoływali, a także wcześniej otrzymali kwotę 38.000 zł, co wyczerpało ich roszczenia) oraz art. 328 kpc (poprzez uzasadnienie wyroku w sposób lakoniczny i nie wskazujący przesłanek obiektywizacji krzywd powodów, a także powołanie błędnej podstawy rozstrzygnięcia).

Powołując się na powyższe apelujący wniósł o zmianę kwestionowanego wyroku i oddalenie powództw w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wobec braku uzasadnionych podstaw nie zasługiwała na uwzględnienie, choć części zarzutów nie sposób odmówić słuszności.

Przed przystąpieniem do ich szczegółowego omówienia niezbędne jest w pierwszej kolejności ustosunkowanie się do konstrukcji zarzutu obrazy przepisu art. 233 kpc, gdyż ta – mimo, iż apelacja została sporządzona przez fachowego pełnomocnika – nie była poprawna. Odwołanie się do wspomnianego przepisu może wskazywać na zakwestionowanie dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych. Jednakże bliższa analiza tego zarzutu pokazuje, że wskazany przepis nie przystaje do treści zarzutu. Stawiając bowiem tego rodzaju zarzut o charakterze procesowym apelujący w istocie neguje prawidłowość przeprowadzonego przez Sąd a quo procesu subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwy przepis prawnomaterialny, który to proces należy do stosowania prawa materialnego. W rzeczywistości więc zarzut ten jest uzupełnieniem zarzutu obrazy prawa materialnego sprowadzającego się do przyznania powodowi zadośćuczynienia, mimo że nie uzasadnił tego doznany rozmiar krzywdy, która w mniemaniu skarżącego została już zresztą wcześniej w odniesieniu do T. W. i S. W. (1) w pełni zrekompensowana.

Nie sposób odmówić trafności zarzutowi naruszenia dyspozycji przepisu art. 328 § 2 kpc. Niewątpliwie wadliwie została wskazana podstawa prawna zasądzonych na rzecz powodów kwot, gdyż naturalnie powinien być nią przepis art. 448 kpc w zw. z art. 24 § 1 kc, a nie art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc, gdyż te ostatnie przepisy regulują całkiem odmienną sytuację prawną (chodzi w nich o zadośćuczynienie na rzecz osoby, która doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia). Wskazanie tej błędnej podstawy jest przy tym o tyle dziwne, że Sąd meriti słusznie odwołał się do uchwały Sądu Najwyższego z 22 października 2010 r. III CZP 76/10 nie publ., LEX nr 604152, która w pełni ma zastosowanie w niniejszej sprawie, a w której treści podstawa prawna przyznania zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie została jednoznacznie wyjaśniona. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika przy tym, jaki stopień przyczynienia się zmarłego do wypadku przyjął Sąd I instancji, choć instytucję tą niewątpliwie zastosował (uznając, iż dochodzone roszczenia powodów były „zawyżone co do kwot mając na uwadze rozmiar krzywdy powodów, przyczynienie się S. W. (2) do zdarzenia...”). Nie wystarczy tutaj nawiązanie do ustaleń ubezpieczyciela poczynionych w toku postępowania likwidacyjnego, gdyż obowiązkiem Sądu jest jednoznaczne i samodzielne ustalenie stopnia przyczynienia. Pozbawione przejrzystości są wywody Sądu Rejonowego odnośnie otrzymania przez żonę zmarłego i syna S. kwot od zakładu ubezpieczeń, co związane jest przede wszystkim – o czym będzie jeszcze za chwilę mowa – z całkowicie pozbawionym oparcia w rzeczywistości ustaleniem o zawarciu jakiejś ugody pozasądowej między tymi osobami a pozwanym.

Sąd ten popadł też w wewnętrzną sprzeczność twierdząc w ustaleniach faktycznych, że postępowanie w sprawie I C 55/09 „zostało w dniu 25.05. umorzone, gdyż strony zawarły ugody pozasądową” (k. 5 uzasadnienia k. 164 akt), by w rozważaniach przyczyn przyjąć, że „postępowanie w sprawie I C 55/09 w dniu 25.05.2010 r. zostało umorzone wobec cofnięcia żądania przez powodów”.

Zupełnie też nie wiadomo czym np. kierował się Sąd meriti zasądzając odsetki od dnia wyrokowania, gdyż w tym zakresie brak jest w ogóle jakichkolwiek rozważań. Powyższe bardzo poważne mankamenty wspomnianego uzasadnienia znaczenie utrudniają kontrolę instancyjną, jednakże wobec dokonania dostatecznych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy przyjął jako własne czyniąc podstawą orzeczenia w postępowaniu apelacyjnym uzupełnionych przez Sąd odwoławczy możliwe było wydanie merytorycznego orzeczenia.

Sąd Okręgowy we Włocławku - w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach szkodowych pozwanego, których wartość dowodowa nie budzi wątpliwości – dodatkowo ustalił, że do Biura Zarządu (...) w W. wpłynęło w dniu 15 lutego 2010 r. pismo T. W., K. W., S. W. (1) i D. W., w którym osoby te żądały od ubezpieczyciela po 50.000 zł stosownego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci S. W. (2) oraz na rzecz wszystkich uprawnionych po dalszych 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną zgonem męża i ojca. Jako podstawę swoich roszczeń wskazali przepis art. 446 § 3 kc i art. 446 § 4 kc. Pismo to zostało złożone w czasie, gdy przez Sądem Rejonowym w Rypinie zawisła już sprawa z powództwa wyżej wymienionych przeciwko W. A. (w której brało także udział Towarzystwo (...) w W., choć z przebiegu postępowania nie jest jasne w jakiej roli – w postanowieniu o umorzeniu tego postępowania zostało określone jako pozwany) o zapłatę m.in. kwot po 50.000

zł z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej spowodowanej śmiercią S. W. (2). Pismem z 28 kwietnia 2010 r. zakład ubezpieczeń przyznał T. W. kwotę 25.000 zł, a S. W. (1) 13.000 zł – w obu przypadkach na podstawie art. 446 § 3 kc. W uzasadnieniu podkreślił, że odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej nie jest przyznawane za śmierć osoby bliskiej i psychiczne cierpienia z nią związane. Roszczenia o zadośćuczynienia nie zostały uwzględnione, gdyż przepis art. 446 § 4 kc wszedł w życie po dacie zgonu S. W. (2). W aktach szkodowych nie znajduje się żaden dokument świadczący o zawarciu jakiegokolwiek ugody między T. W. i S. W. (1) a pozwanym Towarzystwem.

Sąd Okręgowy ustalił również – na podstawie akt sprawy Sądu Rejonowego w Rypinie I C 55/09 – że postępowanie w dniu 25 maja 2010 r. zostało umorzone wobec cofnięcia pozwów pismem z 21 kwietnia 2010 r.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisu art. 448 w zw. z art. 24 § 1 kc (gdyż zarzut obrazy prawa materialnego należało dostosować do rzeczywistej i prawidłowej podstawy rozstrzygnięcia) wskutek przyznania powodom zadośćuczynień mimo braku ku temu uzasadnionych podstaw trzeba przede wszystkim wyjaśnić, że całkowicie niezrozumiałe są twierdzenia skarżącego (będące powieleniem błędnego ustalenia Sądu I instancji) o zawarciu jakieś ugody w przedmiocie zadośćuczynienia dla T. W. i S. W. (1).

Z wyżej dokonanych dodatkowych ustaleń faktycznych wynika, że tego rodzaju umowa (ugoda jest umową) nie została zawarta. Odmienne sugestie apelującego w tej kwestii muszą budzić jedynie ogromne zdziwienie i co najwyżej świadczą o braku znajomości przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego. Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że zgodnie z przepisem art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych... (tekst jedn.: Dz. U. 2013.392 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń zawartej z nim ugody i prawomocnego orzeczenia Sądu. Nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że w tym konkretnym przypadku – skoro nie doszło do zawarcia ugody ani nie zapadł wyrok – podstawą wypłaty świadczeń na rzecz żony zmarłego i S. W. (1) było uznanie roszczeń, a wola ubezpieczyciela została w tej materii wyrażona w piśmie z dnia 28 kwietnia 2010 r. Wynika przy tym z niego jednoznacznie, które ze zgłoszonych roszczeń zostały uwzględnione i jak zakład ubezpieczeń rozumiał znaczenie przepisu art. 446 § 3 kc (jako nie będącego podstawą do przyznania zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią osoby bliskiej). Nie ma przy tym znaczenia, jakie przyczyny zdecydowały o nieuwzględnieniu roszczeń o zadośćuczynienie. Obojętne jest bowiem, czy dochodzi do tego np. wskutek braku podstawy prawnej, ich nieudowodnienia czy przedawnienia. Istotne są tylko zakres i wysokość dokonanego uznania. W rozpatrywanym przypadku sytuacja była nad wyraz klarowna – nie obejmowało ono zadośćuczynień. Nie sposób zatem wobec tego zasadnie twierdzić, że powodowie T. W. i S. W. (1) otrzymali od ubezpieczyciela zadośćuczynienia za krzywdy doznane wskutek śmierci S. W. (2). Przeciwnie stanowisko pozwanego ignoruje zaistniałe w sprawie fakty.

Jeżeli chodzi o samą wysokość zasądzonych przez Sąd I instancji zadośćuczynień to nawet przyjmując za pozwanym przyjęty przez niego stopień przyczynienia się zmarłego do powstania zdarzenia (30%) oznacza to, że należne T. W. zamykało się wyjściową kwotą 35.700 zł, a przyznane dzieciom S. W. (2) po 14.300 zł. Już bez bliższej analizy kwoty te trudno uznać za wygórowane. Oczywiście przy tym błędny jest pogląd apelującego, że poziom życia pokrzywdzonych jest czynnikiem wyznaczającym rozmiar krzywdy i wpływającym na wysokość zadośćuczynienia. W najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest dokładnie odwrotne stanowisko (wyroki tego Sądu: z 17 września 2010 r. II CSK 94/10 opub. OSNC 2011/4/44 i z 4 listopada 2010 r. IV CSK 126/10 nie publ., LEX nr 898263), które Sąd Okręgowy w pełni aprobuje, gdyż różnicowanie krzywdy (i tym samym wysokości zadośćuczynienia) w zależności od stopnia zamożności pokrzywdzonego, wykształcenia, czy pozycji społecznej, czy innego typu kryteriów godziłoby w zaprezentowaną w art. 32 Konstytucji zasadę równości wobec prawa, a także powszechne poczucie sprawiedliwości.

Sąd Rejonowy w Lipnie jedynie ogólnikowo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał kryteria wpływające na rozmiar krzywdy w związku ze śmiercią osoby bliskiej. Niezbędne jest więc podkreślenie, że w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 20 grudnia 2012 r. IV CSK 192/12 nie publ., Legalis) ponownie potwierdzono konieczność uwzględnienia całokształtu takich okoliczności jak wstrząs psychiczny i cierpienia moralne, poczucie osamotnienia i pustki, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonych ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, czy stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się odnaleźć

w nowej rzeczywistości i zdolności do jej zaakceptowania. Konieczne jest jednak wzięcie pod uwagę, że wprawdzie przyznanie odpowiedniej kwoty pozostawione jest ocenie Sądu, ale nie może ona mieć charakteru abstrakcyjnego i zawsze musi pozostawać w relacji do dających się ustalić skutków i następstw zdarzenia. Każdy przypadek musi być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, ale ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonych.

Nie jest praktycznie możliwe stworzenie jakiegoś katalogu sytuacji prowadzących do zasądzenia w jednym przypadku większego, a winnym mniejszego zadośćuczynienia. Stosowanie sztywnych reguł z uwagi na bogactwo i różnorodność stanów faktycznych jest wyłączone (przykładowo rodzaj relacji łączących rodzica ze zmarłym dzieckiem może prowadzić nawet w skrajnych przypadkach do oddalenia powództwa, a do zasądzenia go w dużych rozmiarach dojdzie w razie śmierci jednej z mieszkających razem od szeregu lat sióstr, które nie założyły własnych rodzin). Zdając sobie sprawę z zawodności w tej materii wszelkiej komparastyki można jedynie bardzo ogólnie wskazać, że najczęściej w typowych przypadkach rozmiar krzywdy jest szczególnie duży w razie śmierci rodziców małoletniego dziecka, zgonu dziecka mającego być oparciem dla rodziców na stare lata, śmierci małżonka. Ponownie trzeba jednak zauważyć, że tylko okoliczności konkretnej sprawy mogą decydować o skutkach zdarzenia i powstałej szkodzie niemajątkowej.

Sąd a quo właściwie ocenił rozmiar doznanых przez powodów krzywd, choć trudno oprzeć się wrażeniu, że nie znalazło to dostatecznego wyrazu w wysokości zasądzonych zadośćuczynień. Prawidłowo przede wszystkim zaakcentował, że mimo iż K. W. i D. W. byli pełnoletni, to wszyscy powodowie mieszkali wspólnie tworząc zgodną rodzinę i wzajemnie się wspierali. W oparciu o opinię biegłej G. K. ustalił wpływ śmierci S. W. (2) na każdego z powodów i skutki, jakie dla nich ona pociągnęła. W szczególności poza żoną zmarłego dotknęło to małoletniego wówczas S. W. (1). Rozmiar cierpień i konsekwencja zgonu męża i ojca dla życia osób mu najbliższych w pełni uzasadniały przyznanie im zadośćuczynień, a jednie możnaby się zastanawiać, by nie były one nadmiernie zaniżone w świetle praktyki orzecniczej i przyznanych kwot w związku ze śmiercią osób najbliższych w innych sprawach oraz czy nie powinno dojść do zróżnicowania wysokości w przypadku dzieci zmarłego poprzez uwzględnienie zadośćuczynienia w części wysokości w przypadku S. W. (1). Zasądzone przez Sąd I instancji sumy są nad wyraz wyważone i w żadnym wypadku nie można uznać ich za nadmierne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy we Włocławku na podstawie art. 385 kpc orzekł jak na wstępie.

SSO.M.Woźniak SSO.M.Nazdrowicz SSO.L. Samolińska